

Ludzie się ścigają o pozycję w moim mieście
Jak zwierzęta w zoo, przez szybę obserwują szczęście
Chcemy tylko więcej, chcemy tylko więcej mieć
Kiedy zobaczyłeś mnie to już wiedziałam co będzie
Nie mów co masz dla mnie bo ja nie mam nic dla ciebie
Wiem, że to nieładnie, ale też grzeczny nie jesteś
I nie licz na szczęście, bo przyniosę ci cierpienie
Twój zepsuty owoc, trzymaj go z dala ode mnie

Wyczuwam ten gorzki smak, chociaż słodki aromat
To nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
Wpadasz w hipnotyczny trans, u mnie nie ma drugich szans
Kusi cię ten słodki smak, zakazany owoc
Wyczuwam ten gorzki smak, chociaż słodki aromat
To nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
Wpadasz w hipnotyczny trans, u mnie nie ma drugich szans
Kusi cię ten słodki smak, zakazany owoc

Nie potrzeba słów, bardzo dobrze wiem, kim jesteś
Chciałeś dostać klucz, wyłączyłam ciebie już
Atakuje nowy klub, znów z moim crew
Zostaniemy tu na długo, aż myśli się pogubią
Nigdy nie ufałam ludziom, którzy wiecznie kombinują
A nie bawię się w to krótko, tak lekko ujmując
Uważaj bo się zatrujesz, tego nie potrzeba dużo
Chyba że jesteś zachłanny
W takim razie skarbie będziesz cierpieł jutro

Wyczuwam ten gorzki smak, chociaż słodki aromat
To nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
Wpadasz w hipnotyczny trans, u mnie nie ma drugich szans
Kusi cię ten słodki smak, zakazany owoc
Wyczuwam ten gorzki smak, chociaż słodki aromat
To nie jesteś tego wart, jak zepsuty owoc
Wpadasz w hipnotyczny trans, u mnie nie ma drugich szans
Kusi cię ten słodki smak, zakazany owoc